

**Dariusz Magier**

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach  
Wydział Humanistyczny

## **Historia werbunku Ireny Golec na informatora Służby Bezpieczeństwa do rozpracowania „prawicowych elementów” w Zarządzie Powiatowym Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Radzynie Podlaskim**

17 kwietnia 1953 r. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim<sup>1</sup> wszczął sprawę wstępnego agencyjnego rozpracowania pod kryptonimem „Rozbijacze”, skierowaną przeciwko 7-osobowej grupie byłych działaczy nikolańczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego z Turowa, wówczas w gminie Szóstka, podejrzanych o „prowadzenie wrogiej działalności” mającej na celu zwalczanie kolektywizacji rolnictwa realizowanej przez rząd komunistyczny. Rozpracowaniem objęto: Irenę Golec i jej brata Eugeniusza, Tadeusza Korulczyka, ks. Stanisława Grodowskiego, Jana Ziecha, Tadeusza Roźna i Jana Musiatowicza. „Wroga działalność” polegać miała na tym, że „zbiorowo wysłuchiwali audycji państw kapitalistycznych i rozpowszechniali wrogą propagandę”<sup>2</sup>.

Do rozpracowania grupy skierowano tajnych informatorów UB, którzy funkcjonowali w środowisku przedwojennych ludowców, byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich i PSL, o pseudonimach „Grzebień” i „Władysław”. To także ich donie-

---

<sup>1</sup> W omawianym w niniejszym artykule okresie komunistyczna policja polityczna przeszła szereg przekształceń związanych z rozliczeniami czasu stalinowskiego. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, w którego strukturze funkcjonowały powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego, w grudniu 1954 r. rozwiązano tworząc Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, którego komórkami w terenie były powiatowe urzędy ds. bezpieczeństwa publicznego. Po październiku 1956 r. przeprowadzono kolejne reorganizacje: dawny UB znalazł się w gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych funkcjonując odtąd pod nową nazwą Służba Bezpieczeństwa. Na szczeblu powiatowym Zastępca Komendanta Powiatowego Milicji Obywatelskiej był szefem Służby Bezpieczeństwa.

<sup>2</sup> Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim (dalej: IPN Lublin), sygn. Lu 08/167, s. 6-12, Raport PUdsBP w Radzynie Podlaskim do WUdsBP w Lublinie z dnia 9.03.1955 o zaniechaniu wstępno-agencyjnego] rozpracowania krypt[onim] „Rozbijacze”.

sienia stanowiły podstawę do wszczęcia działań komunistycznej policji politycznej. Po dwóch latach inwigilacji oficer operacyjny radzyńskiego UB chor. Wincenty Dyjaczynski zamykając sprawę stwierdzał, że materiały przedstawione przez agenturę były „niewystarczające, ponieważ nie mówiły o konkretnej wrogiej działalności tego środowiska. [...] Z tego wniosek, że rozpracowanie zostało założone na podstawie przeszłości figurantów, a nie wzięto pod uwagę ich obecnej działalności”<sup>3</sup>. Nie oznaczało to bynajmniej zdjęcia podejrzeń z dawnych BCh-owców, stanowiących zagrożenie „odchylenia prawicowego” w radzyńskich strukturach ZSL. UB przyznawał, że źle podszedł do rozpracowania, stąd zamknięcie sprawy „Rozbijacze”, która jednak zmieniła tylko formę na agencyjno-obszerną (krypt. „Podżegacze”)<sup>4</sup>.

Niniejszy artykuł przedstawia próbę werbunku działaczki ludowej Ireny Golec na informatora komunistycznej policji politycznej, co, po pierwsze, ma na celu ukazanie metod stosowanych przez PRL-owskie służby bezpieczeństwa do pozyskiwania tajnych współpracowników, po drugie, zarysowuje sieć inwigilacji osób niepewnych politycznie (z punktu widzenia komunistów) w powiecie radzyńskim w latach 40. i 50. XX w., po trzecie, staje się pretekstem do zasygnalizowania nieobecnego w dotychczasowej historiografii zjawiska „prawicowego” ożywienia politycznego byłych żołnierzy BCh i działaczy mikołajczykowskiego PSL w powiecie radzyńskim, którzy znaleźli się w strukturach prokomunistycznego ruchu ludowego, w okresie bezpośrednio po Październiku 1956.

\*

Pomimo słabszej, w porównaniu do innych terenów Lubelszczyzny, struktury ruchu ludowego w powiecie radzyńskim w okresie międzywojennym, teren ten okazał się podatnym gruntem dla tworzącej się w lecie 1945 r. organizacji mikołajczykowskiego PSL. Było to wynikiem jednoznacznie niepodległościowej postawy tutejszej ludności, wyrażającej się masowym udziałem w konspiracji niepodległościowej uosabianej na tym terenie głównie przez Armię Krajową. Inspektorat Radzyński AK był jednym z najliczniejszych w Okręgu Lubelskim. W powiecie radzyńskim od powstania w 1945 r. do roku 1947 powołano 13 kół opozycyjnego wobec komunistów PSL, a liczba członków wkrótce przekroczyła 400 osób. Na czele stronnictwa stanęli głównie przedwojenni działacze Stronnictwa Ludowego, tacy jak: Józef Kurowski z Jelnicy, Zygmunt Waszczuk z Międzyrzecza, Józef Zaniewicz z Sawek (były oficer organizacyjny w Obwodzie Radzyń BCh<sup>5</sup>) czy Stanisław Zaniewicz z Krzewicy<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Tamże, s. 11-12

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> *Polska Podziemna. Bataliony Chłopskie. Okręg IV – Lublin*, <http://www.dwsxip.pl/PW/formacje/pw70.html> (3.03.2016 r.).

<sup>6</sup> Zob. J. Romanek, *Powstanie i działalność PSL mikołajczykowskiego w powiecie radzyńskim w latach 1945-1947*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6 (2008), s. 228.

Do walki z PSL władze zaprzęły wszelkie środki: masową propagandę oraz działania policji politycznej. Mnożyły się prowokacje, aresztowania i pobicia, dezorganizacja, niedopuszczanie do zwoływania zebrań, a także morderstwa. 19 czerwca 1946 r. uprowadzony i zamordowany przez UB został sekretarz Zarządu Powiatowego PSL w Radzynie, zasłużony działacz ludowy z Tłuścica, Józef Jeleszuk<sup>7</sup>.

Po sfałszowanych wyborach do sejmu w 1947 r. doszły bardziej subtelne działania operacyjne związane z powołaniem całkowicie prokomunistycznego Stronnictwa Ludowego. To ostatnie, oparte na nieznanym nikomu osobach, zwykle traktowanych przez chłopów z niechęcią dawnych robotników folwarcznych i biedocie wiejskiej, która skorzystała na parcelacji zawłaszczonej ziemi dworskiej, nie miało jednak szerszego poparcia pomimo wysiłków UB i PPR. Dopiero wzmożenie terroru po wyborach i po ucieczce z kraju zagrożonego aresztowaniem Stanisława Mikołajczyka doprowadziło do rozkładu PSL.

Radzyński UB ściśle współpracował w tym dziele z miejscowymi strukturami PPR i całkowicie już podporządkowanej Polskiej Partii Socjalistycznej. 17 sierpnia 1947 r. odbyło się w Radzyńskim Domu Kultury wspólne zebranie członków PPR i PPS. Język przyjętej wówczas uchwały nie pozostawia już żadnych wątpliwości. Czytamy w uchwale: „Obie partie wyteżą wszystkie siły do likwidacji resztek zwyrodniałego podziemia i reakcji skupionej wokół PSL. Jednocześnie nasz wysiłek [skoncentruje się na] realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego z wypróbowanym sojusznikiem na wsi – Stronnictwem Ludowym”. Braterstwo krwi przypieczętowano postanowieniem, że obie partie zasilą swoimi członkami struktury miejscowej Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Kulisy zmiany postawy głównych peeselowców to te same metody, które wcześniej stosowane były do rozbitcia podziemia poakowskiego i Obwodu Radzyń Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – otoczenie przez donosicieli (4 informatorów i 2 agentów wśród radzyńskich ludowców, w tym jeden w Zarządzie Powiatowym o pseudonimie „Żuk”), preparowanie haków, nękanie pobiciami przez „nieznaną sprawców” (np. w kwietniu 1947 r. aż dwukrotnie pobity został kierownik organizacyjny przy ZP PSL Józef Kurowski), wybijanie szyb w domach członków stronnictwa, aresztowania, zabójstwa, tworzenie atmosfery osaczenia i beznadziei, która złamanego prezesa powiatowego PSL w lecie 1947 r. skłoniła nawet do wysłania do radzyńskiego UB listu. Oświadczał w nim, że rezygnuje ze wszystkiego: ze stanowiska, z członkostwa, byle tylko dano mu już spokój<sup>8</sup>. Ale nie taka likwidacja ruchu interesowała komunistów. Chcieli raczej, by znane z opozycji osoby zmieniły front i skanalizowały aktywność działaczy ludowych w kierunku przez siebie pożądanym<sup>9</sup>.

Po ucieczce Stanisława Mikołajczyka z Polski w powiecie radzyńskim aktywność przejawiało 7 kół PSL: Żerocin, Zahajki, Misie, Tłuściec, Komarówka, Jabłoń

<sup>7</sup> Tenże, *Historia ruchu ludowego*, <http://docplayer.pl/1243779-Historia-ruchu-ludowego.html> (3.03.2016 r.).

<sup>8</sup> Tenże, *Powstanie i działalność...*, s. 238-239. Zob. D. Smolarek, *Władze komunistyczne wobec opozycji na południowym Podlasiu w latach 1944-1947*, Siedlce 2005, s. 222-223.

<sup>9</sup> D. Smolarek, dz. cyt., s. 225.

i Międzyrzec. 11 listopada 1947 r. w Międzyrzecu Podlaskim odbyła się narada członków ZP PSL (Stanisław Zaniewicz, Józef Kurowski) i PPR (Tadeusz Bocheński – starosta powiatowy, i Aleksander Hetman – I sekretarz PPR). Celem narady było wymuszenie na ZP uchwalenia rezolucji potępiającej Mikołajczyka na zebraniu powiatowym, a następnie rozwiązania struktury PSL<sup>10</sup>.

17 listopada 1947 r. zorganizowano zebranie powiatowe PSL. Wśród ok. 200 uczestników trudno było nie zauważyć wzmożonej aktywności ubeckiej agentury, która poprzez zastraszenie działaczy ludowych przeforsowała uchwałę potępiającą ucieczkę Mikołajczyka i ogłosiła zwołanie zebrania wyborczego na 30 listopada. Jednocześnie komuniści wytypowali wygodne dla siebie osoby do nowych władz: Józefa Węgrzyna, jako prezesa, Pawła Byczka na sekretarza, Irenę Golec na skarbnika, Mikołaja Bożedajka i Stanisława Zaniewicza. Sporządzili też wówczas wykaz działaczy ludowych, którzy powinni zostać wyeliminowani.

Zebranie wyborcze większość członków PSL zignorowała. Kilkanaście osób (wliczając w to agenturę), które przybyły w wyznaczonym terminie, zmieniło barwy polityczne, przemianowało się na PSL-Lewicę i wybrało władze powiatowe nowej partii. Głównymi jej twarzami zostali sterroryzowani przez bezpiekę, złamani dawni członkowie PSL: m.in. Stanisław Zaniewicz – jako prezes, Józef Kurowski i Józef Stańczyk – jako wiceprezesi. Józef Kurowski pełnić miał także obowiązki – sekretarza. Stanisław Mielnicki i Irena Golec zostali wybrani na skarbników. Członkiem zarządu został Waclaw Karasiuk. Obecność samych byłych PSL-owców w ZP była wynikiem braku nowych osób, które potrafiłyby zaangażować się w pracę w nowym ugrupowaniu<sup>11</sup>. De facto oznaczało to jednak koniec partii i wprężenie jej do systemu komunistycznego. Jednocześnie rozpoczęto „oczyszczanie” administracji terenowej z członków prawdziwego PSL. Społeczna opinia o nowym stronnictwie była jednoznaczna, o czym świadczyła jego ówczesna liczebność – 36 osób w całym powiecie.

27 stycznia 1949 r. nastąpiło odgórne, nie mające żadnego znaczenia polityczne scalenie PSL-Lewicy i SL. Powstało Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Mimo to, ludowcy, którzy w przeszłości zaangażowani byli w niepodległościową działalność konspiracyjną i polityczną, nadal znajdowali się pod baczna obserwacją komunistycznego reżimu. Głównym zainteresowaniem bezpieki w powiecie radzyńskim objęte były „elementy prawicowe” w strukturze prezydium Komitetu Powiatowego ZSL takie jak: Aleksander Główniak (były komendant Ludowej Straży Bezpieczeństwa BCh w Obwodzie Radzyń<sup>12</sup>) i Stanisław Zabielski (były członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”<sup>13</sup>) z Radzynia, Czesław Górecki z Bedlna, Władysław Król z Bęcząca oraz Irena Golec z Turowa. Jeszcze bardziej zintensyfikowano inwigilację środowiska dawnych BCh-owców po październiku 1956 r., obserwując wykorzystywanie przez nich chwilowej odwilży w totalitarnym reżimie również w Radzynie Podlaskim i odnotowując przejawy „rewizjonistycznych” wystąpień

<sup>10</sup> J. Romanek, *Ruch ludowy w województwie lubelskim w latach 1944-1949*, Lublin 2013, s. 317.

<sup>11</sup> Tamże, s. 317-318; D. Smolarek, dz. cyt., s. 236.

<sup>12</sup> *Polska Podziemna...*, dz. cyt.

<sup>13</sup> Relacja ustna Stanisława Zabielskiego z 1.04.2016 r.

(np. podczas sesji Powiatowej Rady Narodowej) bądź działań ze strony post-PSL-owskich członków ZSL<sup>14</sup>. Dotyczyło to również bohaterki naszego artykułu, która w opinii SB miała odgrywać główną rolę wśród „prawicowych elementów” ZSL w gromadzie Turów, zmierzających do „opanowania Związku Młodzieży Wiejskiej”<sup>15</sup>. Jednocześnie nie mogły pozostać niezauważone jej zaangażowanie społeczne,

<sup>14</sup> Kontakt poufny SB ps. „Janeczek” 16.03.1958 r. donosił: „Wspomniana wyżej grupa [Główniak, Zabielski, Górecki, Król, Golec - przyp. DM] jest ze sobą mocno ideologicznie związana i w całej rozciągłości popiera prawicowe poczynania Zabielskiego Stanisława [którego kp. «Janeczek» określał jako «syna przedwojennego aktywisty ND-eckiego» - przyp. DM]. W/w, jak Zabielski, Główniak i Górecki, przygotowują się na wspólne posiedzenia egzekutywy KP PZPR i prezydium [KP] ZSL do rozpoczęcia ataku na KP PZPR w Radzynie. [...] Wyżej wymienieni na wspólnym posiedzeniu [PZPR i ZSL - przyp. DM] mają wysuwać przede wszystkim takie zarzuty jak dyktatorstwo w okresie wyborów do rad narodowych i rzekomo stalinowską metodę kierowania. [...] Noszą oni się z zamiarem wpłynięcia na tow.[arzysza] Flora [I sekretarza KP PZPR w Radzynie Podlaskim - przyp. DM] i Muchę [sekretarza organizacyjny KP PZPR - przyp. DM] poprzez KW ZSL w Lublinie, a ten z kolei przez I sekretarza KW PZPR w Lublinie, tow.[arzysza Władysława] Kozdrę, by zaprzestali stosowania rzekomo dyktatorskiej polityki. Główniak Aleksander prawie na każdym posiedzeniu prezydium KP ZSL twierdzi, że tow. [arzysz] Flor i tow. [arzysz] Mucha stosują starą metodę kierowania i że są stalinowcami, za co czuje do nich nienawiść. [...] W okresie przygotowań do wyborów grupa ta była przeciwna działalności Komisji Porozumiewawczej [PZPR i ZSL] w kwestii ustalania kandydatów na radnych. Chcieli oni, by kandydatów wybierano żywiłowo na zebraniach wiejskich. Ta prawicowa grupa [...] zamierza opanować całe kierownictwo KP ZSL i dotychczasowego prezesa KP [ZSL] Grochowskiego zmienić, a na to miejsce postawić Główniaka Aleksandra. Zabielski i Główniak czynią zarzuty Grochowskiemu, że on idzie w parze z I sekr.[etarzem] KP PZPR, z tow.[arzyszem] Florem. Poza tym z bliskim odejściem instr.[uktora] KP ZSL Matwieja Józefa Górecki Czesław przygotowuje się do objęcia tegoż stanowiska. W dniu 4 marca br. odbyło się plenum KP ZSL w Radzynie [...]. Po plenum w wąskim gronie odbyło się przyjęcie z wódką, na którym to byli obecni: Gawlik Wł[adysław], Szczepaniuk St[anisław], Grochowski J., Zabielski St[anisław], Orkiszewicz K.[azimierz], Główniak AL[ekspander], Król Wł[adysław], Górecki Cz[esław], Matwiej Józef. Już po kieliszku Zabielski St[anisław] oświadczył, że Komitet Powiatowy PZPR w Radzynie czyni mu zarzuty za jego wystąpienie na sesji P[owiatowej] R[ady] N[arodowej] w Radzynie w dniu 5 grudnia [19]56 r. i dodał: «Żebym wiedział, że tak będzie, to to co czuję nie uzewnętrzniałbym i pozostawił dla siebie. Teraz trzeba będzie się bardziej maskować». Na to Gawlik odpowiedział Zabielskiemu: «Na okrągło polityki nie poprowadzisz». W toku dalszej rozmowy w tym gronie, Król Wł[adysław] oświadczył: «Żeby kol.[ega] Grochowski nie żył w zgodzie z Florem to byłby dobry». Na to odezwał się Zabielski i mówił: «My Grochowskiego całkiem nie odsuniemy, przynajmniej będzie czł.[onkiem] prezydium KP ZSL». Wtedy wniósł się Główniak AL[ekspander] i powiedział: «My się niedługo rozliczymy z KP PZPR». Z kolei Zabielski po wypowiedzi Główniaka oświadczył: «Główniak będzie najlepszy». [...] W/w grupa prawicowa nosi się z zamiarem usunięcia z prez.[odium] KP ZSL Orkiszewicza Kazimierza za to, że idzie on w parze z KP PZPR. [...]”, IPN Lublin, sygn. Lu-08/167, s. 293-295. Aktywność członków byłych organizacji niepodległościowych rozproszonych po strukturach administracji terenowej i jednostek jej podległych rozpoczęło „popaździernikowe” wystąpienie Stanisława Zabielskiego, wówczas kierownika Referatu Rolnictwa i Leśnictwa PPRN w Radzynie Podlaskim, podczas sesji PRN w grudniu 1956 r., krytykujące działalność władz powiatowych w okresie stalinizmu. W jego wyniku w/w stracił pracę, ale zapoczątkował falę dyskusji wewnętrznych i fermentu wewnątrz struktur powiatowych ZSL, które miało być wówczas jedynym - poza Kościołem - sposobem rywalizacji o reszkę niezależności społeczno-politycznej w terenie od partii komunistycznej, Relacja ustna Stanisława Zabielskiego z 1.04.2016 r.

<sup>15</sup> IPN Lublin, sygn. Lu-08/167, s. 310. W notatce służbowej sporządzonej przez oficera operacyjnego PUdsBP W. Dyjaczynskiego 9.01.1957 r. na podstawie relacji Tadeusza Korulczyka, sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w Turowie, oraz Ireny Kos, wiceprzewodniczącej Związku Młodzieży Wiejskiej, pisał: „W miesiącu sierpniu br. w czasie przygotowania dożynek gromadzkich Golec Irena do komitetu Organizacyjnego powstawała samych członków ZSL i b.[yłych] czł.[onków] P[olskiej] O[rganizacji] W[ojoskowej] oraz «Strzelca». Na interwencję tow.[arzysza] Korulczyka zgodziła się zaledwie umieścić

aktywność zawodowa oraz ożywiona i efektywna praca z młodzieżą, co – przy jej znajomości dawnych BCh-owców oraz członków PSL, a także zaletach intelektualnych i towarzyskich – z wolna wykluczało wśród funkcjonariuszy bezpieki myśl o wykorzystaniu tego do własnych celów.

\*\*

Irena Golec urodziła się 5 listopada 1911 r. w Turowie. Była córką Michała i Marii zd. Solik. Już w okresie międzywojennym związała się z ruchem ludowym należąc najpierw do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, a następnie Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew”, stając na czele powiatowego zarządu organizacji. W okresie okupacji niemieckiej wraz z całą strukturą ZMW weszła w skład konspiracyjnego Ruchu Ludowego „Roch” oraz przystąpiła do jego zbrojnego ramienia – „Batalionów Chłopskich”. W ramach 11 Obwodu w Okręgu Lubelskim BCh została komendantką Ludowego Związku Kobiet na powiat radzyński (ps. „Irka”, „Kosa”), na którym to stanowisku dosłużyła się stopnia kapitana. Ujawniła się przed komisją likwidacyjną BCh w Radzynie w 1945 r. Jednocześnie włączyła się w działalność Polskiego Stronnictwa Ludowego (mikołajczykowskiego) organizując jego koło w Turowie w pierwszej połowie 1946 r. Weszła również w skład Zarządu Powiatowego PSL, gdzie piastowała funkcję zastępcy sekretarza<sup>16</sup>.

W 1947 r. ukończyła kurs pedagogiczny i została skierowana do pracy w szkole podstawowej w Kąkolewnicy. W listopadzie 1947 r. została aresztowana za antykomunistyczną działalność konspiracyjną i osadzona w areszcie śledczym Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim, skąd – z braku dowodów – wyszła po dwóch tygodniach, pomimo przesłuchań i próby wydobycia z niej obciążających wyznań przez podstawioną więźniarkę o ps. „Celna”<sup>17</sup>.

---

jednego członka partii, tow.[arzysza] Wiatra Zdzisława. W czasie rozmowy motywowała [to] tym, że są to dobrzy gospodarze, a na innych, że to będzie tradycja. Na obchód tych dożynek Golec Irena zaproponowała, że zorganizuje z młodzieżą sztukę, którą zorganizowała na swój sposób. Poza tańcami ludowymi zorganizowała przyśpiewki skierowane przeciwko miejscowej POP na wyśmianie. Przyśpiewki te były takiej treści, że w PZPR dalej rządzą stalinowcy, pomimo tego, że październik [1956 r.] był już dawno, to kult jednostki dalej jest w Turowie. W przyśpiewkach tych jeden zwrot był skierowany pod adresem Kos Ireny, że dawniej była w ZMP, a dziś chce ZMW kierować. Kartki z przyśpiewkami Golec Irena dała ostatniego dnia, tj. 24 sierpnia, a dożynki odbywały się 25 sierpnia. Golec Irena wręczała młodzieży te śpiewki [i] zastrzegła sobie, by nic nikomu o tym nie mówili, żeby do czasu wystąpienia było to tajemnicą. O tym kol.[eżanka] Kos Irena dowiedziała się od młodzieży, która brała w tym udział. Po zakończeniu przedstawienia Kos Irena zapytała się Golcówny, dlaczego nie uzgadniała z nikim tego wystąpienia i dlaczego w ten sposób krytykowała całą POP, to Golec Irena powiedziała: «Słuchaj Irka, ja ci się dziwię, że ty jeszcze się z tego nie otrząsnęłaś. Powinnaś się już otrząsnąć i przejrzeć na oczy. Jak będziecie dalej tak robić, jak robicie, to doprowadzicie do tego co było przedtem», tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 6-7; P. Matusak, *Okupacja i ruch oporu w Radzynie Podlaskim 1939-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 4 (2006), s. 149; *Polska Podziemna. Bataliony Chłopskie...*, dz. cyt.; J. Romanek, *Ruch ludowy...*, s. 123.

<sup>17</sup> IPN Lublin, sygn. Lu 08/167, s. 7. W trakcie przesłuchań bezskutecznie pytano ją m.in. o kontakty z podziemiem niepodległościowym: z oddziałami WiN Leona Skolińca „Kruka” i Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”, zob. tamże, s. 323, Protokół przesłuchania podejrzanego z 9.11.1947 r. Informatorka ps.

Fot. 1. Irena Golec w okresie międzywojennym.



Źródło: Zdjęcie ze zbiorów rodziny Ireny Golec<sup>18</sup>.

---

„Celna” zeznawała: „Dnia 10 listopada 1947 r. w celi nr 7 rozmawiałam z Golec Ireną, która zaraz na wstępie do celi oświadczyła, że jest z PSL i jest jako zakładniczka. Mówiła, że między PSL-[ow]cami krąży taka pogłoska, że mają wszystkich PSL-[ow]ców aresztować jako zakładników i będą ich trzymać, aż Mikołajczyk wróci do Polski z Londynu; gdy nie wróci, wszystkich ich mają wywieźć do Rosji na Sybir. Pytała się mnie czy robią rewizję w domu tego, którego aresztują, gdy powiedziałam, że tak, więc Golec Irena bardzo się tym zmartwiła i powiedziała: Och, żeby chociaż u nas w domu, tj. u jej rodziców, nie było rewizji, bo jeszcze by wzięli brata, to już pewne, że jak by była rewizja, to by wzięli i jeszcze kilku ludzi od nas ze wsi, a wtedy to już się spodziewam, co by było, jak by każdy zaczął się inaczej tłumaczyć. Do obecnego rządu ustosunkowana jest wrogo, o czym świadczą jej częste docinki i drwiny. O ile chodzi o nią, nie zdążyłam jeszcze tak blisko się z nią poznać, po pewnym czasie będę mogła ją lepiej opisać”, tamże s. 324.

<sup>18</sup> Dziękuję p. Grzegorzowi Golcowi za możliwość wykorzystania zdjęć i materiałów znajdujących się w posiadaniu rodziny.

W 1950 r. objęła funkcję kierownika Szkoły Podstawowej w Turowie. Jednocześnie prowadziła aktywną działalność społeczną (rady narodowe) i polityczną uczestnicząc w działalności ZSL. Ze względu na przedwojenną i okupacyjną działalność oraz zachowywanie kontaktów z innymi działaczami dawnego PSL, cały czas pozostawała jednak w kręgu zainteresowania komunistycznej policji politycznej. Ta zaś notowała, że „w okresie przedwyborczym w 1952 r. prowadziła wrogą działalność p[rzeciw]ko Frontowi Narodowemu<sup>19</sup>, rozbijając zebranie przedwyborcze Frontu Narodowego”<sup>20</sup>. Spowodowało to nawet „rozmowę profilaktyczną” przeprowadzoną z Ireną Golec przez radzyńskie UB 15 października 1952 r.<sup>21</sup> W latach 1952-1959 odbyła zaoczne studia na Uniwersytecie Warszawskim uzyskując tytuł magistra filologii polskiej i dyplom 14 listopada 1959 r. Od tego czasu w pełni mogła poświęcić się działalności dydaktycznej i społecznej.

\*\*\*

W lecie 1957 r. „opiekę” nad Ireną Golec przejął ppor. Kazimierz Mikołajczuk<sup>22</sup>, oficer operacyjny Wydziału III SB (tropiącego nieprawomyślne przekonania polityczne<sup>23</sup>) funkcjonującego już wówczas w ramach Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie. 22 sierpnia 1957 r., wraz z dotychczas inwigilującym ją oficerem radzyńskiego SB W. Dyjaczynskim, podjął pierwszy bezpośredni kontakt w Turowie. Jak zauważy w notatce służbowej, rozmowa była prowadzona na tematy ogólne, m.in. dotyczyła okresu jej działalności konspiracyjnej w okresie okupacji niemieckiej oraz działalności w PSL. Nauczycielka z Turowa miała się mu zwierzyć, że po wstąpieniu do ZSL-u „część członków [byłego PSL] od niej się odizolowała, gdyż obawiali się, że jest ona poglądów demokratycznych [...]. Lecz w późniejszym okresie spotkali się z nią [...] i przeprosili ją mówiąc, że niesłuszne było ich uprzedzenie w stosunku do niej”<sup>24</sup>. Po uzyskaniu zapewnienia, że rozmówczyni „jest pozytywnie ustosunkowana do PRL”, oficer SB po raz pierwszy sfor-

---

<sup>19</sup> Front Narodowy – przedwyborczy sojusz partii komunistycznej i organizacji jej podporządkowanych przemianowany w 1956 r. na Front Jedności Narodu.

<sup>20</sup> IPN Lublin, sygn. Lu-08/167, s. 7.

<sup>21</sup> W opinii PUBP w Radzynie Podlaskim Irena Golec „uchodzi jako klerykalna – utrzymywała kontakty z miejscowym księdzem Grodowskim Stanisławem [proboszczem parafii Turów w latach 1943-1953 – przyp. DM], który też był zagorzałym zwolennikiem Mikołajczyka, kolportował w tym czasie prasę Mikołajczyka. Radio szkolne Golec trzymała w swojej kancelarii, gdzie zbierali się na słuchanie wrogich audycji państw kapitalistycznych: jej brat Golec Eugeniusz, Ziech Jan, ks. Grodowski i inni. Po wysłuchaniu tych audycji prowadzili różne komentarze na ten temat i w sposób zakonspirowany, czego nie zdołano ustalić, wiadomości te rozpowszechniali innym, swym najbliższym”.

<sup>22</sup> Pięć lat później Kazimierz Mikołajczuk doprowadził do rozpracowania, a pośrednio zamordowania Józefa Franczaka „Lalusia”, uznanego za ostatniego żołnierza wyklętego w Polsce, zob. S. Poleszak, *Ostatni. Józef Franczak „Laluś” (1918-1963)*, „Pamięć.pl”, nr 11 (20) / 2013, s. 38-42.

<sup>23</sup> *Twarze lubelskiej bezpieki*, Lublin 2007, s. 6.

<sup>24</sup> IPN Lublin, sygn. Lu-08/167, s. 319. To zachowanie dotyczyć miało Józefa Szweda, dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, oraz Antoniego Siedlanowskiego, pozostających pod obserwacją radzyńskiego SB, tamże.



mułował tezę, że Irena Golec może być bardzo przydatnym tajnym informatorem komunistycznej bezpieki, którego celem byłoby opanowanie wpływu dawnych działaczy ludowych na prokomunistyczny ZSL w powiecie radzyńskim<sup>25</sup>.

Kolejnymi krokami esbeka był wywiad środowiskowy przeprowadzony głównie wśród osób, które już wcześniej dostarczały informacji o Irenie Golec poprzednio jej inwigilującemu W. Dyjaczyńskiemu (np. Tadeusz Korulczyk z turrowskiej POP PZPR)<sup>26</sup>, oraz bezpośrednie spotkania. Te ostatnie utwierdziły oficera SB, że jego cel „nie posiada wad cielesnych, natomiast jest to osoba bardzo spostrzegawcza, wymowna, rozwinięta intelektualnie dobrze”<sup>27</sup>. To z kolei przekonywało, że „odpowiada w zupełności wymogom operacyjnym jako kandydat do werbunku”<sup>28</sup>.

Wniosek o zezwolenie na dokonanie werbunku Ireny Golec na informatora ppor. Kazimierz Mikołajczuk skierował do Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Lublinie 19 grudnia 1957 r. (zob. Aneks nr 1). Celem werbunku miała być inwigilacja dotychczas pozbawionego agentury środowiska „wrogich elementów b.[yłej] org.[anizacji] PSL” w szeregach ZSL, zwłaszcza Antoniego Siedlanowskiego i Józefa Szweda z Międzyrzeca, i Józefa Anusiewicza z Janek<sup>29</sup>. Podstawą werbunku miała być „zasada lojalności”, którą esbek uzasadniał oddaniem społecznym, odpowiedzialną pracą nauczyciela i zaangażowaniem kandydatki w działalność organizacji związanych z reżimem komunistycznym<sup>30</sup>. Jako, że werbunek miał przeprowadzić osobiście, sporządził również „Plan werbunku” (zob. Aneks nr 2), który zakładał zaproszenie Ireny Golec do mieszkania ppor. W. Dyjaczyńskiego w Radzynie Podlaskim i tam, poprzez zarysowanie problemu środowisk, które nie zgadzają się z linią partii komunistycznej i Naczelnego Komitetu ZSL, a przez to szkodzą ruchowi ludowemu, takich jak Siedlanowski, Szwed i Anusiewicz, zaproponować jej współpracę. Po wyrażeniu zgody, Mikołajczuk miał skłonić ją do podpisania zobowiązania do współpracy, a następnie przeszkolić w zakresie zbierania informacji, zachowania w obecności osób, na których miała donosić, miejscach kolejnych spotkań oraz pouczyć o zachowaniu tajemnicy<sup>31</sup>.

16 grudnia 1957 r. Kazimierz Mikołajczuk otrzymał zgodę na werbunek. Przełożeni upominali jednak, by w rozmowie z Golcówną nie wymieniał nazwisk osób, które interesują SB, lecz raczej skłonił ją, by sama wskazała ludzi, którzy

---

<sup>25</sup> „Wymieniona swego czasu była aktywną działaczką PSL i niewątpliwie dużo zna osób należących z tego terenu do b.[yłego] PSL, [dlatego] uważam za konieczne wytypować ją do werbunku w celu zorientowania się, jaką obecnie przejawia działalność były aktyw PSL, który niewątpliwie posiada duży wpływ na ruch ludowy. Sądząc z przeprowadzonej rozmowy uważam, że w/w nadaje się do współpracy – celem wykorzystania operacyjnego”, tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 311, Notatka Kazimierza Mikołajczuka z 7.10.1957 r.

<sup>27</sup> Tamże, s. 309, Notatka służbowa Kazimierza Mikołajczuka z 7.10.1957 r.

<sup>28</sup> Tamże.

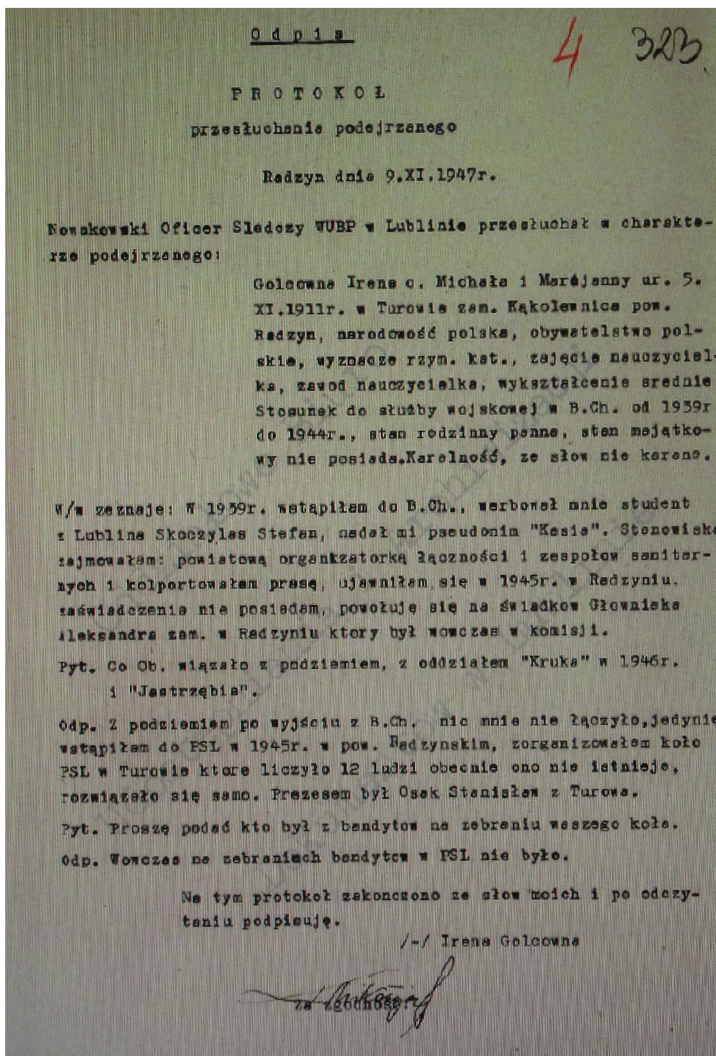
<sup>29</sup> Tamże, s. 304, Raport Kazimierza Mikołajczuka o zezwolenie na dokonanie werbunku z 10.12.1957 r.

<sup>30</sup> Tamże, s. 305.

<sup>31</sup> Tamże, s. 307, Plan werbunku kandydata na informatora.

powinny znaleźć się w kręgu ich zainteresowania<sup>32</sup>. Ponadto zwracali uwagę, że lepiej by było przeprowadzić werbunek w domu kandydatki<sup>33</sup>.

Fot. 2. Protokół przesłuchania Ireny Golec w PUBP w Radzynie Podlaskim z 9 listopada 1947 r.



Źródło: IPN Lublin, sygn. Lu-08/167, s. 323.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> „Proponuję rozpatrzyć możliwość dokonania werbunku w jej własnym domu. Jeżeli to się nie uda, umówić się do Radzyna, z tym, że trzeba jej powiedzieć o czym w przybliżeniu będzie mowa. W werbunku weźmie udział tow.[arzysz Ryszard] Trąbka”, tamże, s. 208.

Fot. 3. Irena Golec w okresie rozpracowywania przez SB.



Źródło: Zdjęcie z dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia z 1957 r.; ze zbiorów rodziny Ireny Golec.

Rozmowa werbunkowa (zob. Aneks nr 3) odbyła się 7 maja 1958 r. w szkole w Turowie. Zgodnie z zaleceniem SB w Lublinie, przeprowadzili ją ppor. Kazimierz Mikołajczuk oraz Ryszard Trąbka<sup>34</sup>, starszy oficer operacyjny, a przy tym sekretarz organizacji partyjnej przy Wydziale III KW MO w Lublinie. Spotkanie mocno rozczarowało esbeków. Irena Golec nie dała się podejść. Odpowiadała na pytania chętnie, ale ogólnikowo, zaprzeczając jakoby w radzyńskiej strukturze ZSL dało się zaobserwować działalność jakichkolwiek wrogich elementów prawicowych. Przekonywała, że, owszem, obracała się kiedyś w środowisku ludzi, którzy, tak jak ona sama zbłądzili politycznie, ale obecnie, zarówno ona, jak i jej byli koledzy z BCh i PSL oddani są Polsce Ludowej. Przekonywała, że, mimo szczerzej chęci pomocy nie jest jej w stanie udzielić, bo nie zna ludzi o prawicowych przekonaniach i się z nimi nie spotyka. Ponadto poważnie poddawała w wątpliwość czy w ogóle „tacy ludzie mogą zamieszki-

<sup>34</sup> Zob. Katalog IPN funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/show-Details.do?idix=T&katalogId=2&subpageKatalogId=2&pageNo=1&nameId=13604&osobaId=33993> (dostęp: 26.02.2016 r.).

wać na terenie powiatu radzyńskiego”, gdyż „ona takowych nie widzi i nie wierzy, żeby byli takowi ludzie, którym by obecna sytuacja polityczna w kraju nie odpowiadała”<sup>35</sup>. Kpina musiała mocno zirytować esbeków, którzy w tym momencie zorientowali się, że nie posiadając żadnych materiałów obciążających niedoszłą informatorkę zmuszeni są wyjechać z Turowa z niczym. Co więcej, stwierdzali, że niezasadne są jakiegokolwiek dalsze kontakty z Ireną Golec, chyba że po zebraniu materiałów kompromitujących, gdyż – jak ostatecznie konstatawał Mikołajczuk w swoim raporcie – „w innym wypadku nie jest możliwym dokonanie werbunku wymienionej”<sup>36</sup>.

Roztropnie poprowadzona rozmowa z maja 1958 r. ostatecznie uwolniła Irenę Golec od Służby Bezpieczeństwa. Na mocy wniosku z 24 maja 1967 r. teczkę z materiałami niedoszłej informatorki, jako nieprzydatną do bieżącej pracy SB, przekazano do archiwum Wydziału „C” KW MO w Lublinie<sup>37</sup>.

\*\*\*\*

Historia nieskutecznego werbunku Ireny Golec na informatora Służby Bezpieczeństwa PRL, zawarta w teście opracowania agenturalnego byłych członków BCh i PSL pod kryptonimami „Podżegacze” i „Rozbijacze”, jest tyleż ciekawa co pouczająca. Dawni ludowcy z organizacji niepodległościowych po zlikwidowaniu opozycji politycznej i podziemia przez komunistów – nawet jeśli przystąpili do struktur SL, później ZSL – zostali poddani nieufnej inwigilacji ze strony policji politycznej. Jednak w powiecie radzyńskim jakiegokolwiek oznaki własnych planów politycznych w koncesjonowanej organizacji ludowej za ich sprawą pojawiły się dopiero po tzw. odwilży z października 1956 r. i nie wykraczały one poza próbę korzystnych rozstrzygnięć personalnych w Zarządzie Powiatowym ZSL. Mimo to UB/SB podejmowała zadania operacyjne skierowane wobec dawnych PSL-owców, włączając w to już posiadaną agenturę i próbując pozyskać do niej nowe osoby. Z ich punktu widzenia Irena Golec, zasłużona komendantka Ludowego Związku Kobiet BCh, aktywna działaczka PSL, członek władz powiatowych organizacji, znająca większość osób z tego środowiska, inteligentna i dobrze postrzegana w swoim otoczeniu, a przy tym zaangażowana w życie społeczne, nadawała się na tajnego informatora idealnie. Kolejne jej werbunku stanowią bezcenną informację o sposobie pojmowania rzeczywistości i postępowania funkcjonariuszy SB. Z kolei sposób, w jaki wymanewrowała doświadczonych lubelskich esbeków, wartą jest szerszego udostępnienia. Pokazuje bowiem, że człowiek, którego nie było czym szantażować, bez problemów mógł oprzeć się komunistycznej bezpiece.

<sup>35</sup> IPN Lublin, sygn. Lu 08/167, s. 292.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> W uzasadnieniu kpt. Kazimierz Mikołajczuk wyjaśniał, że składa wniosek „w związku z tym, że z pozyskania na [tajnego] w[spółpracownika] ob.[ywatelki] G[olec] I[reny] zrezygnowano z powodu nie wyrażenia zgody w trakcie rozmowy werbunkowej, oraz tego, że na odcinku wiejskim, wśród byłych działaczy PSL nie notowano wrogiej działalności”, tamże, s. 290, Wniosek o złożenie materiałów do archiwum z 24.05.1967 r.

Lublin, dnia 19.12.1957 r.

Ściśle tajne

Do  
Z-cy Komendanta Wojewódzkiego MO  
ds. Służby Bezpieczeństwa  
w Lublinie

Raport  
o zezwolenie na dokonanie werbunku w charakterze informatora

Ja, Mikołajczuk Kazimierz, ppor. Of. Oper. Grupy II Wydz. III-go Służby Bezpieczeństwa KW MO w Lublinie, zwracam się z prośbą o zatwierdzenie raportu na werbunek dot. n/w:

Golec Irena, c. Michała i Marianny zd. Piekarska, ur. 5 XI 1911 r. w Turowie pow. Radzyń Podl[aski]. Pochodzenie społeczne chłopskie, obywatelstwo polskie, narodowość polska, zawód nauczycielka, wykształcenie wyższe, przynależność partyjna ZSL, ostatnie miejsce pracy Szkoła Podstawowa w Turowie i tam zamieszkała.

I. Cel werbunku

Biorąc pod uwagę to, że na terenie powiatu Radzyń Podl[aski], a przede wszystkim w Międzyrzeczu [Podlaskim], Turowie istniała szeroko rozbudowana b.[yła] org.[anizacja] PSL, która to była legalną do 1947 r. Z chwilą ucieczki za granicę Mikołajczyka oficjalnie została rozwiązana, natomiast część jej czł.[onków] z b.[yłej] org.[anizacji] wstąpiło w szeregi SL a później ZSL i tam niewątpliwie zechcą realizować swoje dawne poglądy i kierunek, jaki mieli w org.[anizacji] PSL. Należy nadmienić, że na tamtejszym terenie po przemianach Październikowych dużą aktywność wykazały elementy b.[yłej] org.[anizacji] PSL, z których to część czł.[onków] wstąpiło do ZSL i tam zaczęli w sposób oficjalny przejawiać wrogą działalność [w] formie szkalowania czł.[onków] partii, jako ludzi skompromitowanych, a przez

to samo dążyli, [aby] opanować władzę w swe ręce, czego oczywiście [zrobić] nie zdołali. Do aktywnych osób z b.[yłej] org.[anizacji] PSL, a obecnie w ZSL, można zaliczyć: Siedlanowskiego Antoniego, b.[yłego] czł.[onka] Zarządu Powiatowego PSL, obecnie zamieszkałego w Międzyrzeczu Podl.[askim]; Szweda Józefa, b.[yłego] vice-prezesa Powiatowego PSL, obecnie czł.[onka] ZSL, zam.[ieszkałego] w Jankach pow.[iat] RadzyńPodl.[aski] i wielu innych osób mniej aktywnych.

Do wyżej wymienionych osób w celu systematycznego sprawdzania ich i o wszelkich zamiarach lub przejawach dot.[yczących] wrogiej działalności dotychczas nie posiadamy agentury wewnątrz, która by na bieżąco nam [o tym] sygnalizowała. Wobec tego postanowiłem wytypować do werbunku wyżej wymienioną, poprzez którą będą możliwości rozpracowania b.[yłego] aktywu BCh i PSL na tamtejszym terenie. Kandydat na informatora G[olec] I[Rena] zna się z figurantami z czasów przynależności do org.[anizacji] z lat ubiegłych i obecnie z wspólnej przynależności do ZSL. Z racji tej są możliwości przez kandydata ich kontrolowania.

## II. Ocena kandydata

Kandydat wywodzi się z rodziny chłopskiej, posiada wyższe wykształcenie, do 1939 r. należała do młodzieżowej organizacji „Wici”, a następnie „Siew”. W organizacjach tych wykazała się dość aktywną działaczką, ponieważ niejednokrotnie za to była wynagradzana przez Starostwo [Powiatowe] w Radzynie. W okresie okupacji [niemieckiej] wymieniona należała do podziemnej organizacji ROCH, a w późniejszym czasie BCh, gdzie pełniła funkcję komendantki LZK na pow.[iat] Radzyń Podlaski, występowała pod ps. „Kasia”. Za aktywną działalność w podziemiu została awansowana przez władze odgórne BCh w 1945 r. do stopnia kapitana. Z przynależności do tej organizacji wymieniona ujawniła się przed Komisją [Likwidacyjną] w Lublinie jesienią 1945 r.

Wiosną 1946 r. wymieniona wstąpiła do org.[anizacji] PSL na terenie b.[yłej] gm[iny] Turów i po pewnym czasie pobytu w tejże organizacji została wybrana na sekretarza koła PSL na tą gminę, gdzie pełniła tę funkcję do czasu ucieczki Mikołajczyka za granicę, tj. 1947 r. Od roku 1948 wymieniona wstąpiła do SL a następnie ZSL, gdzie należy do chwili obecnej. Wymieniona od czasu przynależności do ZSL wykazała dużą aktywność ze swej strony wśród chłopstwa przez werbunek do niego czł.[onków]. Ponadto wymieniona dużo pracy wykazała od strony społecznej na wychowanie młodzieży szkolnej, za co dwukrotnie była wynagradzana przez Wydział Oświaty [Prezydium Powiatowej Rady Narodowej] w Radzynie [Podlaskim].

Od czasu przemian Październikowych wymieniona została wybrana na czł.[onka] Rady Powiatowej w Radzynie, gdzie natomiast nim jest do chwili obecnej. W pracy, jako radna, wywiązuje się zadowolająco.

Należy nadmienić, że wymieniona w roku 1950 była zatrzymana przez b.[yły] PUBP w Radzynie [Podlaskim], rzekomo za sianie wrogiej propagandy wobec ZSRR, lecz z powodu nie potwierdzenia materiałów po 48 godz.[Inach] została zwolniona z aresztu. Materiały, na podstawie których była zatrzymana, były jednoźródłowe, nie potwierdzone przez inne źródła.

### III. Podstawa werbunku

Kandydata, opracowanego jak wyżej, zamierzam werbować na zasadzie lojalności. Biorąc pod uwagę to, że kandydat już od dłuższego czasu udziela się społecznie jako i w swoim zawodzie (nauczyciel) oraz w obsługiwaniu zebrań gromadzkich, a przez te czynności niejednokrotnie jest w dużej mierze związany z władzą ludową. Wobec tego uważam, że wyrazi zgodę w udzielaniu nam pomocy w rozpracowaniu elementu PSL prawicy chłopskiej znajdującego się w ZSL wewnątrz, jak i oddziałyującego zewnątrz na ruch ludowy. Przede wszystkim mając tu na uwadze przez kandydata rozpracować osoby zapodane w punkcie I-szym powyższego raportu, tj. Siedlanowskiego, Szweda, Anasiewicza Józefa, do których to kandydat ma możliwości dotarcia.

### IV. Kto dokona werbunku

Powyższy werbunek dokona ppor. Mikołajczuk Kazimierz oficer operacyjny Grupy II Wydziału III-go Służby Bezpieczeństwa KW MO w Lublinie, zgodnie [z] zatwierdzonym przez komendanta planem werbunku.

*/-/ Mikołajczuk Kazimierz, ppor.*

Źródło: IPN Lublin, sygn. Lu-08/167, s. 304-306.

*Plan werbunku  
kandydata opracowanego w charakterze informatora ob.[ywatelki] Golec Ireny*

Z uwagi na to, że kandydat na werbunek w charakterze informatora ob.[ywatelka] G[olec] I[rena] często wyjeżdża służbowo i prywatnie do Radzyna Podl.[askiego] z racji swej funkcji jako kierowniczką szkoła, a po drugie, że jest radną Powiatowej Rady Narodowej w Radzynie Podl.[askim]. Planuję werbunek przeprowadzić w Radzynie Podl.[askim] na mieszkaniu pracownika operacyjnego Referatu Bezpieczeństwa ppor. Dyjaczynskiego.

Mając na uwadze to, że z kandydatem za werbunek znam się osobiście, ponieważ dwukrotnie spotykałem się, gdzie przeprowadzałem rozmowy na tematy ogólne i z przeszłości, tj. przynależności jej do organizacji BCH i PSL. W związku z tym uważam, że przy spotkaniu się z w/w w Turowie zaproponuję jej, że chciałbym z nią przeprowadzić rozmowę, lecz w Radzynie [Podlaskim]. Przy tym zapytam, kiedy będzie ona w Radzynie [Podlaskim], i gdzie możemy się [tam] spotkać. Po wyrażeniu zgody przez w/w umówię się na dzień i godzinę, a przy tym powiem wymienionej, by nie mówiła rodzinie lub sąsiadom, że będzie widziała się ze mną w dniu umówionym. Z chwilą przybycia w/w do Radzyna [Podlaskiego], po przeprowadzeniu na wstępie rozmowy ogólnej, zaproponuję wymienionej pójście ze mną na miejsce werbunku. Po przybyciu na miejsce przeprowadzę rozmowę ogólną, a następnie przejdę do tematu, że w Polsce Ludowej po przemianach październikowych zaszły duże zmiany w życiu politycznym i gospodarczym. Między innymi wskażę jej, że szereg ludzi, którzy w ubiegłych latach byli odsunięci od życia politycznego – obecnie przystąpili i pracują. Po tej rozmowie wskażę w/w, że i obecnie mamy ludzi takich, którzy nie zgadzają się z linią partii i NK ZSL, między innymi podam, że do takich ludzi można zaliczyć znanych jej z przeszłości i obecnie, a to: Siedlanowskiego Antoniego, zam.[ieszkałego] w Międzyrzeczu Podl.[askim], Szweda Józefa, Anasiewicza Józefa.

W tej rozmowie wskażę jej, że ci ludzie są poglądów burżuazyjnych i obecnie nie zgadzają się z wytycznymi partii i NK ZSL, a przez to samo oddziaływają wrogo formie propagandy lub szkalowania władzy ludowej poprzez swych ludzi w ruchu ludowym lub też osobiście.

Po ustosunkowaniu się pozytywnie przez w/zaproponuję jej, że my w jej osobie widzimy człowieka oddanego władzy ludowej, a przez to chcielibyśmy, by ona nam udzieliła ze swej strony pomocy w rozpracowaniu tych osób od wewnątrz, a przez to przecięcia wrogiej działalności ze strony wyżej wymienionych w ruchu ludowym, jak również oddziaływujących elementów na ten ruch. Przez pomoc w/w moglibyśmy dużo wiedzieć o zamiarach na przyszłość wymienionych figurantów, jak też jak w/w oddziaływujących obecnie, tj. formy i jaki kierunek stawiają sobie na przyszłość.

Jeśli ob.[ywatelka] Golec Irena wyrazi zgodę na powyższą propozycję współpracy z nami, wówczas zaproponuję jej napisanie zobowiązania do współpracy z nami, a następnie pouczę



*ją, w jaki sposób ma się zachowywać wśród figurantów, oraz jakie tematy rozmów mogą nas interesować i w jaki sposób winna uzyskać te dane.*

*Przed odejściem umówię z nią [na] spotkanie, gdzie będziemy mogli się spotkać, i zarazem uprzedzę, by o przeprowadzonej [przez nas] rozmowie z nią nie mówiła do osób trzecich, ponieważ rozmowa z nią prowadzona winna być w tajemnicy.*

*Oficer operacyjny Wydziału III  
Służby Bezpieczeństwa KW MO w Lublinie*

*/-/ Mikołajczuk K.[azimierz], ppor.*

Źródło: IPN Lublin, sygn. Lu-08/167, s. 307-308.

Lublin, dnia 9 maja 1958 r.

Ścisłe – tajne

Notatka służbowa  
z przeprowadzonej rozmowy z ob.[ywatelką] G.[olec] I.[reną],  
zam.[ieszkatą] w Turowie pow.[iat] Radzyń Podl.[aski]

W dniu 7 maja 1958 r. wraz z tow.[arzyszem] Trąbką Ryszardem, st.[arszyn] ofic.[erem] Wydz.[iału] III-go KW MO Lublin udaliśmy się do szkoły podstawowej w Turowie i tam przed wejściem do budynku spotkaliśmy się z ob.[ywatelką] G.[olec] I.[reną], z którą po przywitaniu się na wstępie wymieniona zaprosiła nas do kancelarii szkolnej. Po wejściu do kancelarii, po upływie kilku minut przeprowadziliśmy rozmowę z wymienioną na tematy ogólne, następnie wymieniona szeroko nam scharakteryzowała sytuację gospodarczą na odcinku wiejskim, między innymi dawała przykładowa, jakie organizacje polityczne istniały na tamtym terenie do roku 1939, w okresie okupacji [niemieckiej] i po wyzwoleniu. Po tej rozmowie zapytaliśmy się wymienionej, jak ona widzi obecnie sytuację polityczną na wsi, mając na uwadze prawicę chłopską w ZSL. Wymieniona oświadczyła, że na ogół sytuacja przedstawia się dobrze na tym odcinku i nie widzi żadnej wrogiej działalności w tym kierunku. Dalej podała, że w gronie osób, z którymi utrzymuje kontakty, czy to na płaszczyźnie ZSL lub w nauczycielstwie, nie spotkała się z takimi ludźmi, którzy mieliby pogląd prawicowy. Dalej naświetliła szereg osób, z którymi utrzymuje kontakt, z Powiatowego Komitetu ZSL w Radzynie [Podlaskim], między innymi wymieniła nazwiska Główniak Aleksandra, b.[yłego] działacza PSL, obecnie ZSL, oraz Góreckiego [Czesława], instruktora ZSL, a zaraz po wyzwoleniu wiceprezesa PSL. Na temat wymienionych wyrażała się pozytywnie mówiąc, że ci ludzie są oddani władzy ludowej, uzasadniając [to] tym, że w pierwszych chwilach po wyzwoleniu zaraz przystąpili do organizowania pierwszych załączków władzy terenowej oraz organizowania przedsiębiorstw itp., Mówiąc na temat wymienionych oświadczyła, że wymienieni mieli do niej pewną pretensję zaraz po wyzwoleniu, dlatego, że wspólnie z nimi nie przystąpiła do pracy, dlatego też robią jej częste wymówki w tym kierunku. W końcowej rozmowie wymieniona podała, że obecnie sama przekonała się osobiście, że jej postępowanie w latach ubiegłych, a przede wszystkim w pierwszych chwilach po wyzwoleniu, było niewłaściwe, gdyż nie rozumiała w rzeczywistości kierunku politycznego, a liczyła, że kierunek polityczny byłego PSL jest słuszny, natomiast zrozumiała to po ucieczce Mikołajczyka za granicę. Od tego czasu zaniechała wszelkiej działalności [opozycyjnej] a poczęła pracować społecznie na odcinku szkolnictwa itp.

Po tej rozmowie ponownie się zapytano wymienioną czy zna, względnie się spotykała z ludźmi, którzy są poglądów prawicowych. Odpowiedziała, że mimo szczerej chęci udzielenia nam takiej czy innej informacji, nie jest w stanie, oraz że nie spotykała się z takimi ludźmi, którzy byliby poglądów prawicowych, jak również ma wątpliwości czy tacy ludzie mogą zamieszkiwać na terenie powiatu radzyńskiego. Osobiście ona takowych nie widzi i nie wie, żeby byli takowi ludzie, którym by obecna sytuacja polityczna w kraju nie odpowiadała, uzasadniając faktami na odcinku wiejskim.

W związku z przeprowadzoną tak szeroko rozmową z wymienioną zorientowaliśmy się, że nie posiadamy materiałów obciążających na wymienioną, a na podstawie tych, którymi dysponujemy, są niewystarczalne, by wymienioną przekonać, a następnie dokonać werbunku. Wobec tego zrezygnowaliśmy [z] proponowania wymienionej współpracy, gdyż uważaliśmy, że nie przyniosłoby to należytego rezultatu, ponieważ wymieniona mogłaby tylko uprzedzić osoby [pozostające w] zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa na tamt.[ym] terenie. [...] Z w/w obecnie nie widzę potrzeby kontaktowania się a raczej w miarę możliwości zebrania materiałów obciążających, a następnie można będzie dokonać werbunku. W innym wypadku nie jest możliwe dokonanie werbunku wymienionej.

Mikołajczuk Kazimierz

Źródło: IPN Lublin, sygn. Lu-08/167, s. 291-292.

## Summary

### **Recruitment of Irena Golec as an informer for the Security Service to uncover “right-wing elements” in the County Board of the United People’s Party in Radzyń Podlaski**

The history of attempts to recruit Irena Golec, a popular activist, as a communist political police informer is to show methods used by PRL’s security services to enlist secret collaborators. The article presents a network for people’s surveillance from the perspective of communists who felt uncertain politically in the Radzyń county in the 1940s and 1950s. Secondly, it describes a phenomenon which has been non-existent in the current historiography, namely the “right wing” political revival of former Peasants’ Battalions’ soldiers and activists of the Polish People’s Party. Stanisław Mikołajczyk from Radzyń Podlaski, who shortly after the transformations of October 1956 joined the ranks of the pro-communist United People’s Party, is a typical example.